Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 27.

ŚRODA dnia 26 Stycznia 1831 roku, o godz: 8 rano

IZBA POSELSKA

Dokończenie Posiedzeń z dnia 24 b. m.

Lelewel po krótkiéj przemowie, w któréj wyraził: że Król Łokietek nie był monarchą większego kraju jak jest teraz Królestwo Polskie, że był otoczony nieprzyjaciołami, umiał się zastawiać sile obcéj, że zawarł traktat Sojuszu z Gedyminem Księciem Litewskim, co za pierwszą zasadę połączenia następnego Litwy z Koroną uważać należy, że w ówczas Mazowsze jeszcze pod osobnym rządem będące środkowało między temi narody, że Jagiełło umiał kojarzyć narody, umiał być ich ojcem i do jedności potomek jego doprowadził dwa ludy późniéj bratnie przez pamiętną w dziejach Polski unią, następnie że dziś mamy potomków z linii Gedymina w Czartoryskich— że Litewskiemi są rodziny Radziwiłów, Paców, że Litwinami są z grona Izb Niemcewicz, Niesiełowski i inni; wniosł adress obywateli Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy, iż Ci najgoręcéj pragnęli, aby jako uczestnicy Rewolucyi Polskiéj przyznani, aby ich Dzielnica uznana została za niepodległą, nakoniec oświadczyli w adressie, że Reprezentantów teraźniejszych Królestwa za własnych Reprezentantów uznają. Adress ten przeszło przez 200 obywateli Litwy Wołynia, Podola i Ukrainy podpisany został.

Marszałek uprzejmie odpowiedział na złożony adress zapewniając, iż sprawa Braci Litwinów jest wspólną sprawą Narodu Polskiego!

Biernacki wniósł, aby adress Litwinów Senatowi był zakommunikowany.

Sołtyk Roman oświadczył, z przyjemnością uważam iż wszelkie czynności Sejmu wykazują potrzebę projektu mego o Detronizacyą Mikołaja przed czterema dniami przedstawionego, i żądał przyspieszenia rozstrzygnienia takowego.

Marszałek wyznaczył Biernackiego, Niesiołowskiego i Lelewela, aby Senat uwiadomili o przyjęciu adressu przez Izbę poselską.

Morawski wniósł, żeby Deputacya ta ostrzegła Senat, że to jest adress nie projekt, aby Senat bez odnoszenia się do Kommissyj Sejmowych takowym się zajął.

Przybyła Deputacya Senatu złożona z Kasztelanów Kochanowskiego i Lewińskiego zawiadamiająca, iż Senat jednomyślnością przyjął uchwałę o attrybucyach naczelnego wodza, a Marszałek projekt ten ogłosił jako uchwałę Sejmową. *(Umieściliśmy tę uchwałę na początku wczorajszego Numeru.)*

Deputacya oświadczyła zarazem, iż co się tycze odezwy do wojska, Senat pragnie w połączonych Izbach naradzić się z Izbą poselską i wysłuchać Rapportu władz rządowych z działań od 29 Listopada r. z. Stanom Sejmowym przedstawionym być mającego.

Marszałek odpowiedział Deputacyi, że Izba poselska nie omieszka połączyć się z Senatem, skoro Deputacya wysłana do przedstawienia adressu obywateli Litwy, Podola, Wołynia i Ukrainy powróci.

Wężyk. Przypominam sobie w tém miejscu słowa często przez *Korsaka* powtarzane na Sejmie czteroletnim „*Skarb i wojsko*" o wojsku pamiętamy, o skarbie nic nie wiem, czy jest jaki projekt Skarbowy, i wnoszę aby przedsięwzięto przedewszystkiém składkę czyli podatek nadzwyczajny ciążący wszystkie klassy mieszkańców, na czas wojny nałożony.

Z. Ministra Skarbu. O skarbie nie zapomniano, Wojsko jest płatne i we wszystko zaopatrzone, Budżet Izbom przedstawić się mający wykaże stan Skarbu zaspakajający; a gdyby się z wypadkow okazał *deficit*, do zaciągnienia pożyczki, udać się musimy, na którą Izby zapewne przyzwolą, na amortyzacyą któréj gdy w roku bieżącym niepotrzeba funduszu, więc i podatek nadzwyczajny żaden niepotrzebny.

Wężyk. Lubo w części zaspokojony odpowiedzią Ministra Skarbu wnoszę, aby pieniądze na pomnik dla Cesarza Alexandra były na wojsko przeznaczone.

Swirski Komisarz Skarbowy. Naród czyni wszelkie swoje ofiary, których wymagać nie można. Budżet nie okazuje braku funduszów, nie potrzeba więc nowych podatków.

Marszałek czyni uwagę Wężykowi, że wolno projekt złożyć u laski.

Sołtyk Roman. W czasie wojny dochody niestałe narażone na ubytek, trzeba się na stałych tylko zapewnić, jest więc za podatkiem klasyfikacyjnym.

Morawski. Wszystkie uwagi skarbowe przed udzieleniem Budżetu uważa za bezpotrzebne i czas trwoniące.

Zwierkowski popiera wniosek, aby przymuszoną składkę na pomnik obrócić na potrzeby wojny.

Morawski. Raz uchwalono już w tym przedmiocie, nie wypada się nim teraz zajmować.

Łuszczewski wnosi, aby o sprężystéj Exekucyi podatków pomyśléć.

Marszałek żąda wniosku na piśmie.

Deputacya wróciła z Senatu i oświadczyła z radośném uczuciem, że Senat przedsięwziął natychmiast środki co do przyjęcia adressu Litwinów i odesłał go do Komissyj Sejmowych.

Wkrótce przybyła Deputacya Senatu, i Kasztelan Gliszczyński doniósł Izbie, że Senat projekt attrybucye Naczelnego Wodza oznaczający, przyjął jednomyślnie, i zaprasza Izbę Poselską do połączenia się w celu wysłuchania rapportów rządowych nad stanem kraju, i naradzenia się wspólnego względem Odezwy do Wojska; nadmienił przytém, że adress Litwinów przesłany został Komissyom, aby roztrząśniony mógł być jako dodatek do manifestu Dworom zagranicznym przesłany.

Marszałek wezwał Izbę do połączenia się z Senatem, i wokował Sessyą Izby Poselskiéj na dzień jutrzejszy na godzinę 9tą z rana. *Projekt w Uchwałę zamieniony umieściliśmy na początku.* *Nru* 26.

IZBA SENATORSKA.

Naprzód czytano protokół posiedzenia z dnia 22 b. m.

Xiążę Prezydujący oświadczył, iż podług dyskussyi z dnia tego wielu Senatorom nie może być dozwolone oddalenie się z Senatu tylko polecono złożenie kwalifikacyi wprzeciągu 3ch miesięcy, a cała Izba podzieliła to zdanie.

Deputacya z Izby Poselskiéj złożyła Senatowi odezwę do Wojska Polskiego przyjętą w Izbie Poselskiéj; poczém taż odezwa odczytaną została.

Kasztelan Lewiński żądał odesłania téj odezwy do Komissyi Sejmowych.

Kasztelan Małachowski był przeciwnego zdania ile, że Izba Poselska przyjęła tę odezwę.

Kasztelan Kochanowski wnosił, iż należy pominąć formy w rzeczy, która nie jest projektem, ale odezwą.

Kasztelan Męciński był zdania, iż po przyjęciu odezwy przez Izbę Poselską, nie widzi potrzeby jéj roztrząsania.

Kasztelan Nakwaski poparł zdanie Kasztelana Męcińskiego.

Xiążę Prezydujący radził trzymać się form dopiero co wydanéj uchwały i odesłać wniosek pod roztrząśnienie Komissyi.

Kasztelan Bienkowski zwrócił uwagę, iż każda chwila jest straconą przez zwłokę i był za przyjęciem odezwy bez rozbioru.

Xiążę Prezydujący nie przypuszczając żadnéj różnicy między odezwą, a prawem, gdyż dla wszystkich wniosków do Izby wprowadzanych, jednakowa przepisana jest forma, sądził: że Deputacya mająca zaprosić Izbę Poselską do połączenia się z Senatem powinnaby jéj oświadczyć, że niestało się zadosyć prawu nad którego wykonaniem w obu Izbach prezydujący czuwać powinien.

Kasztelan Lewiński był zdania za zmianą form i Redakcyi i odwołał się do narady Izb połączonych.

Kasztelan Męciński oświadczył, że formy powinnyby były być zachowane w Izbie Poselskiéj, i dla tego nie należy teraz odkładać decyzyi.

Kasztelan Nakwaski mniemał, że projekt musiał być w izbie poselskiéj dyskutowany.

Kasztelan Gliszczyński dzielił zdanie kollegi Lewińskiego.

Kasztelan Bienkowski oświadczył, że nie widzi potrzeby podciągania odezwy pod prawo.

Deputacya Izby Poselskiéj złożyła projekt do prawa o attrybucyach Naczelnego Wodza przez Izbę Poselską przyjęty.

Po oddaleniu się Deputacyi, przystąpiono do wotowania na wniosek, czyli odezwa do Wojska ma być przyjęta, lecz odrzuconą została większością 15 głosów przeciw 11.

Przystąpiono do naradzania się nad projektem do prawa o attrybucyach Naczelnego Wodza, Kasztelanowie Lewiński i Wodziński, jako Komissarze Sejmowi zdali sprawę popierającą projekt, poczém na wniosek Kasztelana Ostrowskiego i wielu innych, projekt ten jednomyślnie został przyjęty i w prawo zamieniony.

W tém miejscu przybyła Deputacya Izby Poselskiéj z adressem Litwinów, w imieniu któréj Joachim Lelewel zabrał głos „że złożony na ręce jego Akt powstania podpisany przez 200 przeszło ziomków naszych z Litwy, Podola, Wołynia i Ukrainy łączących się ze sprawą naszą i upraszających Sejmu o przypuszczenie do niéj tych starożytnych dziedzictw Narodu Polskiego przez gwałt i przemoc oderwanych, przełożył Izbie Poselskiéj— przemówił do niéj za sprawą tych prowincyi od tylu wieków z nami zjednoczonych; że Izba Poselska Akt ten jednomyślnie przyjęła, i że go przynosi z tą ufnością, iż Senat przyjmie z uczuciem przełożenie nieszczęśliwych i okrutném jarzmem uciśnionych współziomków, i że przemówi za nimi dostojny Prezydujący w Senacie, w którego żyłach płynie krew Gedyminów i Jagiełłów. Poczém rzeczony Lelewel Akt powyższy odczytał. który Senat po przymówieniu się Prezydującego jednomyślnie przyjął. Poczém wyznaczył Prezydujący do Izby Poselskiéj Deputacyą z Gliszczyńskiego i Lewińskiego wcelu zawiadomienia jéj o przyjęciu prawa o attrybucyach Naczelnego Wodza i zaproszenia do połączenia się.

IZBY POŁĄCZONE.

Po połączeniu Izb i zabraniu miejsc przez Członków Izby Poselskiéj zabrał głos Wincenty Niemojewski i odczytał wstęp do zdania sprawy z działań rządu od 39 Listopada r. z. aż do 17 m. i r. b.

Następnie zdali sprawę Ministrowie szczegółowo ze swych wydziałów (*Rapporta te szczegółowo późniéj umieścimy.*)

ZMinistra Skarbu po odczytaniu stanu sprawy, przymówił się: Sądzę, że wnioski w Izbie Poselskiéj czynione w przedmiocie stanu Skarbu są zaspokojone i zapewnić mogę, że Budżet na rok 1831 jest wystarczający, a troskliwość Izby zaspokojona; powtarzam, że wydatki nie tylko nie przenoszą przychodów, ale 10,000,000 pozostaje na nadzwyczajne wydatki i potrzeby; a tak zamkniętemu budżetowi w pomoc przyjdzie w razie potrzeby kredyt za granicą, gdyby tego stosunki wymagały.

Po ukończeniu zdania sprawy z czynności rządowych, oznajmił Poseł Jędrzejowski Jan Hr Ledóchowski, iż w Izbie Poselskiej, czytany był list Jenerała Chłopickiego do Cesarzewicza, i uczynił niekorzystne wrażenie: że uwiadomiony o tém Jenerał Chłopicki upraszał go, aby wniosł w Izbach połączonych, o przeczytanie listu tegoż Jenerała pisanago do Cesarza, który to list odmienny zapewne wpływ mieć będzie na Izby Sejmowe.

Gdy obie Izby jednomyślnie do wniosku się przychyliły, Gustaw Hr Małachowski odczytał pomieniony list.

Poseł Kaliski Morawski żądał czytania i innych pism wysłanych za granicę. Deputowany Cyrkułu 7. Miasta Stołecznego Warszawy Walenty Zwirkowski domagał się odczytania w izbach połączonych tego także listu do Cesarzewicza, który czytany był w Izbie Poselskiéj. Poseł Konjecki Roman Hr. Sołtyk oświadczył, że list do Cesarza, niezmienił jego zdania o Jenerale Chłopickim i owszem wzbudził przeciwko niemu najwyższą pogardę: że uznaje go za winnego przeciwko narodowi, i domagać się będzie w swoim miejscu prędkiego wymiaru sprawiedliwości.

Jan Hr. Jezierski Poseł Powiatu Garwolińskiego z powodu, iż kolledzy i publiczność zarzuca mu, jakoby w poselstwie swojém do Petersburga źle dopełnił powinności swojéj względem narodu i rewolucyi, domagał się by odczytane zostały natychmiast Sejmowi listy jego do Jenerała Benkendorfa, z których przekonają się Izby: że on chociaż tylko przeznaczony do oddania listu, nie zaniedbał śmiało opisywać Cesarzowi naszych ucisków, jeżeli zaś niektóre wyrazy podobać się nie będą, zwracam uwagę na to iż wyjechał z Warszawy przed uznaniem rewolucyi za narodową, wysłany był ze słowami pokoju, przema-

wiał w sercu do Cesarza w Petersburgu, w samymże ku Monarchy.

Gdy bardzo wiele głosów żądało czytania pomienionych korrespondencyi, Xiąże Prezydujący w Senacie proponował, czyliby z powodu ważnych zatrudnień kommissyów sejmowych, spoznionéj pory czasu, objętości korrespondencyj officyalnych, które wszystkie zapewne sejm usłyszyć zechce, nie lepiéj było złożyć je wszystkie w Kancellaryi, gdzieby każdy z Sejmujących mógł je w czasie obranym, z większą uwagą przeczytać. W tymże duchu przemówił Marszałek Izby Poselskiéj.

W tém miejscu niektórzy Posłowie żądali czytania zaraz i przy Arbitrach wszystkich korrespondencyj a mianowicie Poseł Koniecki Roman Sołtyk,— Ign. Starzyński P. P. Zgierskiego. Tymowski P. P. Częstochowskiego. Trzciński P. P. Orłowskiego. Chełmicki P. P. Prasnywskiege.

Kaczkowski z powodu że korrespondencyje te prowadzone są między osobami, a przed wyborem członków rządu, jest kardynalną rzeczą poznać osoby.

Inni a mianowicie Poseł Powiatu Warszawskiego. Jasiński Poseł Powiatu Jędrzejowskiego. Jan Hrabia Ledochowski: jakoteż Senator Kasztelan Nakwaski radzili odłożyć czytanie publiczne do jutra, aby kommissyom Sejmowym dać czas do ich zatrudnień potrzebny.

Poseł Swiniarski oświadczył się za zamianą Izb na Wydział tayny, Deputowany z miasta Sandomierza Fr. Chomentowski wniosł, aby na czytaniu czasu nie tracić, ale wszystkie korrespondencye, tak dla wiadomości Sejmu jak Narodu drukiem ogłosić.

Zgodzono się wreście na wniosek Marszałka Izby Poselskiéj, aby na dzisiejszém posiedzeniu odczytane były tylko pisma Jezierskiego, reszta zaś odłożona do jutra.

Gustaw Hrabia Małachowski, odczytał na wezwanie Marszałka Izby Poselskiéj list Jana Hrabi Jezierskiego do Jenerała Benkendorfa i odpowiedź Cesarza.

Po takowém odczytaniu, dało się słyszyć wiele głosów, iż Jan Hrabia Jezierski jest w opinii kolegów usprawiedliwiony; poczém sessya salwowana została na dzień jutrzejszy o godzinie 10. z rana.

Dnia 22 b. m. porozrucane zostały na granicy, a nawet i dowódcom naszym ponadsyłane następujące odezwy, które tu wiernie dosłownie umieszczamy:

Polacy!

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość i Król Pan nasz miłościwy, powierzył mi dowództwo nad wojskiem przeznaczonem do położenia końca opłakanemu nierządowi, niszczącemu Królestwo Polskie.

Już Wam odezwa Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości dała poznać. Polacy, że Monarcha w wspaniałomyślności Swojéj, odróżnić chce wiernych poddanych, którzy święcie przysięgi swej dochowali, od występnych podżegaczy, dobro szczęśliwego i spokojnego ludu niegodnéj dumie poświęcających. Co więcéj, Najjaśniejszy Pan rozciągnąć chce łaskawość Swoją nawet do nieszczęsnych, którzy przez słabość lub bojaźń, stali się wspólnikami ohydnego zamachu!

Polacy! — Słuchajcie głosu Waszego Monarchy, Ojca, Następcy waszego Dostojnego Wskrzeszyciela, chcącego ciągle, jak On, pomyślności Waszéj. Winny nawet, uciekający się z zaufaniem do Jego wspaniałomyślności, dozna skutków tejże. Lecz ci, którzy ręce swe we krwi zbroczyli i ci, może występniejsi jeszcze, którzy do téj szkaradnéj pobudzili zbrodni, sami odnieść będą musieli sprawiedliwą karę, prawem wskazaną.

Wkraczając do Królestwa Polskiego z wojskiem zostającem pod mojem dowództwem, sądzę iż winienem z méj strony, oznajmić Wam zasady, które wszelkiemi krokami mojemi kierować będą. Jako wierny żołnierz, jako sumienny rozkazów Pana mojego wykonawca, nie będę mógł nigdy od nich zbaczać.

1) Spokojni mieszkańcy którzy nas jako przyjaciół i braci przyjmować będą, znajdą w wojsku pod memi rozkazami zostającem równe dla siebie uczucia, będą z ich strony, skutków zupełnéj wzajemności doznawać.

Żołnierz płacić będzie regularnie za wszystko co mu dostarczonym zostanie, a jeżeliby okoliczności wymagały, iżby wojska przez mieszkańców żywione były, lub też gdyby widziano się w konieczności nakładać rekwizycye (czego o ile możności unikać się będzie), natenczas mieszkańcy otrzymają w wypłacie bony drukowane, które w kassach Królestwa, przy uiszczaniu podatków zarówno z gotowizną przyjmowane będą. Ceny dostaw oznaczone będą podług taxy, w rozmaitych obwodach prawnie ustanowionéj.

2) Za zbliżeniem się wojsk Rossyjskich, mieszkańcy miast i wsi którzy wzięli się do oręża z rozkazu Rządu bezprawnie ustanowionego, złożą broń miejscowym władzom jeżeli te do obowiązku swojego wróciły. W przeciwnym razie, pozbyć się mają broni skoro się o przybyciu wojsk Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości dowiedzą.

3) Każdy mieszkaniec, który wbrew wierności Monarsze przynależnéj, od rokoszu nie odstąpi i z bronią w ręku schwytany będzie, ulęgnie całéj surowości praw. Ci zaś którzyby bronić się przeciw wojsku usiłowali, oddani będą pod Sąd wojenny.

Miasta i wsie któreby opierały się wojskom Jego-Cesarsko-Króleskiéj Mości, ulegać będą kontrybucyi nadzwyczajnéy, większéj lub mniejszéj stósownie do stopnia oporu, i kontrybucya ta ciążyć głównie będzie na tych, którzyby w występnéj obronie udział mieli, bąć przez osobiste noszenie broni, bąć przez podbudzanie drugich do téj zbrodni.

W razie powtórnego powstania albo zbuntowania się w tyle armii, gminy które powstaną, surowości praw wojskowych ulegną.— Główni podżegacze śmiercią, inni zaś wygnaniem karani będą, lecz zawsze staraniem naszém będzie oszczędzać i wynagradzać o ile możności tych, co do zbrodni nie należeli.

4) Dla uniknienia podobnych nieszczęść, wzywam wszelkie władze cywilne i wojskowych miejscowych po miastach i wsiach, ażeby za zbliżeniem się wojsk Rossyjskich, Deputowanych na przeciw Naczelników tychże wojsk wysyłały. Deputacye te nosić będą na znak uległości prawemu Monarsze swojemu, białą chorągiew. Oświadczać mają, iż mieszkańcy oddają się na łaskę Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości i że wszelka broń w tém a tém miejscu złożoną została. Naczelnicy Wojskowi Rossyjscy przedsięwezmą niezwłocznie potrzebne środki bezpieczeństwa. Zachowają władze cywilne istniejące przed buntem, oraz te, któreby późniéj ustanowione były, jeżeliby w nim czynnego udziału nie miały. Straż miejscowa weteranów, któraby żadnego nie czyniła oporu, ani żadnego widocznego nie okazała znaku zdrady przeciw prawemu Monarsze, również zachowaną będzie. Wszelkie te władze tak cywilne jako i wojskowe odnowić będą musiały przysięgę wierności. Z rozkazu Jego Cesarsko-Króleskiéj Mości amnestya i zapomnienie przeszłości zapewnia się wszystkim tym, którzy od pierwszéj chwili, czyniąc akt uległości, powyżéj oznaczone warunki dopełnią.

5) Wodzowie Rossyjscy organizować będą, podług okoliczności w miejscach gdzie garnizony rossyjskie

niepozostaną Gwardye miejskie i gminne, wybrane z pomiędzy Weteranów i mieszkańców znaczniejszych, wie.nością swoją celujących, a którym poleconą będzie policya wewnętrzna, oraz utrzymanie dobrego porządku i spokojności.

5. Organizacya Administracyi Województw, obwodów i gmin, pozostanie na stopie na któréj była przed buntem Toż samo nastąpi z wszelkiemi podatkami stałemi i niestałemi Osoby do składu tych władz należące, przy pełnieniu obowiązków swych zachowane będą, skoro zastosują się do warunków powyżéj pod § 4 wyszczególnionych.

W przeciwnym razie, nowe władze zaprowadzone zostaną podług wyboru dowódzców wojskowych. Wybór takowy padać będzie głównie na osoby, które łącząc z należytą zdolnością, uznaną moralność, dały dowody wierności prawemu Monarsze. Wyłączeni zaś będą wszelcy, którzy w jakimkolwiek sposobie mieli uczestnictwo w buncie, oraz tacy, którzyby w widocznym trwali oporze przeciw prawemu porządkowi, po wkroczeniu wojsk rossyjskich do Królestwa.

7. Właściciele ziemscy i miejscy, którzy w domach swych spokojnie pozostaną i poddadzą się warunkom powyżéj wyrażonym, doznawać będą opieki co do wszelkich praw swoich, tak od miejscowych władz, jako też od wojsk rossyjskich.

Przeciwnie zaś, obłożone będą sekwestrem dobra wszystkich tych, którzy w szeregach wojska zbuntowanego pozostaną, i tych, którzy sprawować daléj będą obowiązki powierzone im przez Rząd nieprawy, i nakoniec tych, którzy mieszali się w sposób głośny do rokoszu.

Polacy! Te są zasady które kierować będą postępowaniem armii, którą Jego Cesarsko-Krolewska Mość, w wysokiém zaufaniu swojém raczył oddać pod moje dowództwo. Macie do wybrania pomiędzy dobrodziejstwami, które zapewnia wam jeszcze uległość woli Wspaniałomyślnego Monarchy naszego, a nieszczęściami jakie pociągnąłby opór bez celu, równie jak i bez nadziei.

Szczycę się, iż jestem powołanym do oznajmienia wam tych postanowień, natchniętych przez szlachetne i łaskawe zamiary Cesarza i Króla Jegomości. Zdołam je sumiennie wykonać, lecz równie okazać potrafię sprawiedliwą i niezachwianą surowość w karaniu występnego uporu.

Stycznia 1831.

(podp.) Feld-Marszałek

Hr. *Dybicz* Zabałkański.

Oto jest odpowiedź na powyższą odezwę zapadła na posiedzeniu IZB SEJMOWYCH *dnia wczorajszego.*

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Izb połączonych dnia 25 Stycznia 1831 r.

Najświętsze, najuroczystsze umowy, tyle tylko są nienaruszone, ile wiernie dotrzymanemi z stron obydwóch Długie cierpienia nasze znane są światu całemu przysięgą zaręczone przez dwóch panujących a pogwałcone tylekroć swobody, nawzajem i naród Polski od wierności dziś panującemu uwalniają. Wyrzeczone nakoniec przez samego Cesarza Mikołaja słowa, że piérwszy z strony naszéj wystrzał, stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem; odejmując nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieję, nie zostawują jak rozpacz szlachetną.

Naród zatém Polski na Sejm zebrany oświadcza: iż jest niepodległym ludem, i że ma prawo temu koronę polską oddać którego godnym jéj uzna; po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa.

Uchwałę niniejszą podpisali: — z Senatu Prezydujący Wojewoda Książe Adam Czartoryski. — Biskupi: Prażmowski Adam, Dzięcielski Marcellin, Manugiewicz Mikołaj. — Wojewodowie: Czartoryski Adam Xiąże, Miączyński Ignacy, Radziwiłł Michał książe. — Kasztelanowie: Gliszczyński Antoni, Nakwaski Franciszek, Kochanowski Michał, Małachowski Stanisław Hrabia, Męciński Wojciech Hrabia, Rulikowski Wincenty, Ostrowski Antoni Hrabia, Poletyłło Jan Hrabia, Bronikowski Adam, Wichliński Piotr, Pac Ludwik Hrabia, Bieńkowski Antoni, Bieliński Jan Władysław Hrabia, Lewiński Franciszek Xawery, Plater Ludwik, Woźnicki Michał, Koźmian Kajetan. Łubieński Tomasz Hrabia, Krasiński Józef Hrabia, Dembowski Leon, Julian Ursin Niemcewicz Sekretarz Senatu. — Z Izby Poselskiéj, z Województwa Krakowskiego, Posłowie: Teodor Szlaski, Jan Hrabia Leduchowski, Ferdynand Walewski, Michał Walewski, Józef Gostkowski, Jan Bukowski, Jan Szymczykiewicz, — Deputowani: Jan Mozalski, Władysław Sołtyk, Franciszek Jabłoński, Jan Olrych Szaniecki. — Z Województwa Sandomierskiego, Posłowie: Cypryjan Baczyński, Józef Hrabia Ledochowski, Antoni Suchodolski, Eranciszek Sołtyk, Andrzéj Deskur, Roman Sołtyk, Konstanty Swidziński, Gustaw Hr. Małachowski, — Deputowani: Franciszek Chomentowski, Jan Pusztynika, Ignacy Zieleński, Lndwik Łempicki, Jan Posturzyński, Jan Gratkowski. — Z Województwa Kaliskiego, Posłowie: Teofil Morawski, Jan Nepomo. Gliszczyński, Marcin Radoński, Stanisław Kaczkowski, Rafał Pstrokoński, Kazimierz Bartochowski, Alojzy Biernacki, Kantorbery Tymowski, Władysław Hr. Ostrowski Marszałek Izby Poselskiéj. — Deputowani: Ernest Faltz, Antoni Rembowski, Sobestjan Szymoński, Antoni Jaksiewicz, Stanisław Miączyński, Józef Ziemięcki, Xawery Biedrzycki. — Z Województwa Lubelskiego, Posłowie: Kalixt Morozowicz, Xawery Hr. Niesiołowski, Ignacy Bielski, Alojzy Hr. Poletyło, Józef Swirski, Józef Chrzanowski, Tomasz Baron Wyszyński, Józef Rozenwerth. — Deputowani: Adam Fritsch, Jan Kuczewski, Paweł Cieszkowski, Wojciech Węgliński, Andrzéj Mazurkiewicz. — Z Województwa Płockiego, Posłowie: Jan Turski, Paweł Grabczewski, Marjan Cissowski, Konstanty Witkowski, Wincenty Chełmicki, Stanisław Barzykowski. — Deputowani, Ignacy Dembowski, Kajetan Kozłowski, Klemens Witkowski, Wojciech Chobrzyński. — Z Województwa Mazowieckiego, Posłowie: Alexander Szymanowski, Konstanty Jezierski, Szczepan Swiniarski, Stanisław Hr. Jezierski, Jakób Okęcki, Antoni Plichta, Franciszek Dąbrowski, Ignacy Starzyński, Adam Łuszczewski, Rudolf Wieszczycki, Franciszek Trzciński, Augustyn Słubicki, Józef Kretkowski, Józef Modliński. — Deputowani: Jan Charzewski, Jakób Piotrowski, Józef Brinken, Michał Piotrowski, Walenty Zwierkowski, Franciszek Wołowski, Xawery Czarnocki Sekretarz Izby Poselskiéj, Augustyn Morzkowski, Wojciech Chodecki, Antoni Zawadzki, Walenty Zwann, Wincenty Waszkiewicz. — Z Województwa Podlaskiego, Posłowie: Felix Markowski, Ludwik Bieniecki, Franciszek Zalewski, Jan Hr. Jezierski, Joachim Lelewel, Władysław Zawadzki, Ignacy Wężyk, Józef H. Małachowski, Teodor Jasieński. — Deputowani, Franciszek Obniski, Felix Gumowski, Kalixt Mierzejewski. — Z Województwa Augustowskiego, Posłowie: Antoni Bykowski, Józef Hr. Starzeński, Jan Augustowski, Franciszek Kisielnicki, Wincenty Gawroński, Jan Florjanowicz. — Deputowani: Jakób Klimontowicz, Antoni Kruszewski, Józef Wiśniewski, Wincenty Kruszewski.

Józef Gołuchowski w dniach, w których posiedzeń Izb Sejmowych nie będzie, lub w których takowe posiedzenia po południu odbywać się będą, swe mowy do Narodu Polskiego od godziny 10 do 1. w wielkiéj sali posiedzeń Uniwersytetu kontynuować zamyśla.

Od dnia 1 Lutego 1831 r. prenumerata na pismo peryodyczne POLAK SUMIENNY *zmniejsza się, i nadal kosztować będzie w Warszawie miesięcznie złp. 6. kwartalnie złp. 15; na prowincyi z pocztą kwartalnie złp. 24. Wychodzi to pismo codziennie ogodzinie 8 rano, a wrazie ważnych wiadomości drugi Numer wychodzi popołudniu. — Dziś popołudniu wyjdzie drugi Numer.*

Felix Saniewski Wydawca odpowiedzialny.